

(Il Tempo - A.Serafini) Po Nainggolanie, który więcej niż raz obnosił się z wolą pozostania w stolicy Włoch, w ostatnim czasie dotknęło to również Digne, nieprzyciągniętego możliwością wejścia na pokład samolotu i rozpoczęcia ponownej kariery w Paryżu.

To życiowy wybór, ale też okazja. Francuski obrońca zakomunikował już Giallorossim chęć kontynuowania swojej przygody w Rzymie, przynajmniej przez kolejny sezon, będąc świadomym, że scenariusz zakładania koszulki pierwszego składu Romy jest wciąż korzystniejszy od spełniania roli rezerwowego w PSG. Dlatego wykonał też pierwsze kroki w kierunku klubu z Paryża, który dawno temu proponował chłopakowi przedłużenie kontraktu (wygasa w 2018 roku). Hipoteza została odrzucona z miejsca, mimo małych chęci Giallorossich na skorzystanie w czerwcu z wykupu ustalonego zeszłego lata na 17 mln euro. Tak, gdyż jeśli ze swojej strony Roma uważa, że cena jest zbyt wysoka, pozycja przyjęta przez gracza może pochodzić strony.

Odrzucając odnowienie kontaktu Digne postawił PSG w trudnej sytuacji, biorąc pod uwagę hipotezę sprowadzenia z powrotem gracza niezadowolonego i którego wartość spadnie za rok, na dwanaście miesięcy przed zakończeniem kontraktu. Na chwilę obecną Sabatini pozostawia sprawę, wzmocniony intencją Digne i dobrymi relacjami z kierownictwem francuskiego klubu, z którym omówi wkrótce możliwość odnowienia wypożyczenia również na przyszły sezon. Z drugiej strony dobre wejście 22-latką do Serie A, którego chciał mocno Garcia, znalazło kontynuację dalej, zwłaszcza po przybyciu Luciano Spallettiego, przekonanego, że może pracować nadal nad dużym marginesem poprawy, który posiada chłopak. W międzyczasie przyszło powołanie z reprezentacji na Euro, wywalczone na boisku dzięki dobrej aklimatyzacji w mieście i w szatni Romy. Być może dyrektor sportowy zaproponuje PSG odnowienie wypożyczenia z przymusem wykupu, ale za mniejszą kwotę, w czerwcu 2017 roku.

W międzyczasie zbliża się czas końca porozumienia, tak jak i hipotez sprzedaży jednego z wielkich drużyny, aby dopiąć bilans i uszanować zobowiązania nałożone przez finansowe fair play. Pierwszym planem pozostaje pozbycie się balastu (Iturbe, Doumbia i Ljajic) i tych, którzy nie znajdą się prawdopodobnie w planach na przyszły sezon (Sanabria, Iago Falque). To trudna misja dla Sabatiniego, o ile odejście nie będzie podzielone przez tych, którzy oglądają się wokół. Ostatnim, który użył magicznej formuły jest Ruediger. Chelsea czeka. Roma nie straciła z zasięgu wzroku potencjalnych alternatyw: poza Caceresem w Trigorii monitoruje się sytuację Umtitego, lewonożnego obrońcy Lyonu. Koszt operacji przekracza 15 mln euro.

Jeśli chodzi o Pjanica, Juventus nie jest w tym momencie w stanie dojść do klauzuli 38 mln euro (ma zastosowanie do połowy sierpnia), ale naciska na gracza, który otworzył drzwi na lepsze oferty wynagrodzenia.

Autor: abruzzi